

Profesor Aleksander Wilkoń (1935–2022)

BOŻENA WITOSZ*

CITATION: Witosz B., 2022, Profesor Aleksander Wilkoń (1935–2022), „*Stylistyka*” XXXI: 239–245, <https://doi.org/10.25167/Stylistyka31.2022.12>

16 marca 2022 roku odszedł od nas Profesor Aleksander Wilkoń. Uczony wybitny, wielkiego formatu humanista, językoznawca (polonista i sławista), historyk literatury, krytyk literacki, poeta, malarz, nasz Mistrz i Przyjaciel.

Całe Jego długie, bogate, pracowite i twórcze życie było podróżowaniem i zakotwiczeniem się w różnych miejscach, epokach i stylach kultury, paradygmatach nauki, domenach myśli intelektualnej, gatunkach własnej ekspresji, wspólnotach ludzi, którzy byli dla Niego ważni, niezależnie od wieku, wykształcenia, profesji, przekonań czy



* <https://orcid.org/0000-0001-6842-1432>, witoszb@gmail.com



upodobań. Bo Profesor kochał ludzi i cieszył się spotkaniem z nimi, czy to w wyrafinowanej dyskusji intelektualnej, gorącym sporze, empatycznej rozmowie, czy – a jakże – w popisowych zabawach słowem, brawurowych toastach, opowieściach, anegdotach, dowcipach.

Urodził się 23 marca 1935 roku w Bogucicach-Wielicze, tam też ukończył szkołę podstawową i rozpoczął naukę w gimnazjum. Do liceum ogólnokształcącego uczęszczał już w Łańcucie, dokąd rodzina przenieśli się w 1951 roku. Stamtąd powędrował do Krakowa, by studiować polonistykę, a później podjąć pracę w Uniwersytecie Jagiellońskim. Tu zdobywał pierwsze stopnie kariery naukowej: magistra na podstawie pracy *Nazwy miejscowe od nazw wodnych*, doktora dzięki rozprawie *Nazewnictwo w utworach Stefana Żeromskiego* oraz doktora habilitowanego za dzieło *O języku i stylu „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza*. Tytuł profesora otrzymał w 1989 roku. Środowisko macierzystej uczelni określiło pierwszy krąg jego zainteresowań badawczych, wpłynęło na kształt postawy twórczej oraz zaszczepiło wrażliwość na piękno sztuki i języka ojczystego. Profesor zawsze z wielkim uznaniem i serdecznością wspominał swego opiekuna naukowego, profesora Witolda Taszyckiego, a także grono Jego wielkich nauczycieli, profesorów: Zenona Klemensiewicza, Jana Kuryłowicza, Ewę Ostrowską, Adama Heinza, Tadeusza Milewskiego, Kazimierza Wykę. Rok habilitacji wyznaczył już nowy etap Jego kariery naukowej – przenosiny na Uniwersytet Śląski, z którym zawodowo związany był długie lata, a z miejscem i nami, tam pracującymi i mieszkającymi, do końca życia. W naszym Uniwersytecie pełnił ważne funkcje administracyjne: w latach 1980–1981 był dziekanem Wydziału Filologicznego (kadencję przerwało wprowadzenie stanu wojennego), w okresie od 1982 do 1989 roku był kierownikiem Zakładu Współczesnego Języka Polskiego, a od 1986 do 1989 roku – dyrektorem Instytutu Języka Polskiego. W roku 1989 wyjeżdża do Paryża i rozpoczyna wykłady na Sorbonie (Paris IV), po czym, po kilku latach, udaje się do Neapolu, by na zaproszenie ówczesnego rektora Università degli Studi di Napoli „L’Orientale”, profesora Nullo Minissiego, przeprowadzić cykl wykładów w charakterze *visiting professor*, które zaowocowały powierzeniem Mu Katedry Filologii Słowiańskiej. Kierował nią aż do przejścia na emeryturę w październiku 2007 roku. W tym samym miesiącu rozpoczął pracę w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie. Trudno powiedzieć, które spośród miejsc wyznaczających kolejne etapy Jego kariery naukowej było mu najbliższe. Pracował na sześciu uczelniach (należy dodać do już wymienio-

nych zatrudnienie na stanowisku lektora na Uniwersytecie w Nancy w latach 1969–1972), w każdej pozostawił część siebie, każdej ofiarował swą wiedzę, umiejętności organizacyjne, talent i zapał dydaktyczny. W każdej pozostawił też swoich uczniów, współpracowników i przyjaciół, którzy uhonorowali Jego piękne jubileusze 60. i 70. urodzin, a także 60-lecia pracy twórczej sesjami naukowymi oraz księgami pamiątkowymi¹. Wypromował kilkunastu doktorów w Polsce i w Neapolu; niektórzy z nich są już profesorami tytularnymi. Jak wspominałam, był nie tylko wybitnym uczonym i nauczycielem akademickim, ale również inicjatorem oraz wykonawcą różnych przedsięwzięć kulturalnych i popularyzatorskich. W Uniwersytecie Jagiellońskim powołał do życia pierwszą uczelnianą poradnię językową, a także współorganizował tam Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców. Jego wielką zasługą jest stworzenie katowickiej szkoły stylistyki. Podczas sesji zorganizowanej dla uczczenia 60-lecia pracy naukowej Profesora² przypominałam ten czas, kiedy Aleksander Wilkoń, wówczas jeszcze doktor habilitowany, pojawił się w Instytucie Języka Polskiego w Sosnowcu w połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, w ośrodku, który rozwijał badania głównie pod szyldem historii języka i socjolingwistyki. Mimo to bardzo szybko zdołał skupić wokół zagadnień stylu grupę młodych pracowników Instytutu, jak również zachęcić do współpracy nad badaniem języka artystycznego tych, którzy swe pasje naukowe realizowali w innych rejonach lingwistyki. Współpraca mogła się rozwijać dzięki organizowanym przez Profesora otwartym zebraniom Zakładu Współczesnego Języka Polskiego, w których uczestniczyli także literaturoznawcy, filmoznawcy, obok polonistów germaniści i slawiści. Przyjeżdżali do nas również pracownicy z innych ośrodków naukowych. Dyskusje (nieraz naprawdę ostro się spiera-

¹ 10 tom „Języka Artystycznego” pod redakcją Danuty Ostaszewskiej i Ewy Sławek ukazał się w 1996 roku z dedykacją: *Profesorowi Aleksandrowi Wilkonowi w sześćdziesiąt rocznicę Jego urodzin ten tom poświęcają uczniowie, współpracownicy i przyjaciele*. Dla uczczenia 70. rocznicy urodzin ofiarowano Profesorowi księgi w Katowicach i Neapolu. Zob.: *Spotkanie. Księga jubileuszowa dla Profesora Aleksandra Wilkonia*, red. M. Kita i B. Witosz, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2005; *Studi in onore di Aleksander Wilkon*, a cura di A. Zabjek, „L’Orientale”, Apophoreta V, Napoli: Università degli Studi di Napoli 2005; *Studi in onore di Aleksander Wilkoń. In occasione del compimento dei suoi 70 anni*, „L’Orientale”, Napoli: Università degli Studi di Napoli 2006; *Język nam дано jako dar nieba. Wybór pism Profesora Aleksandra Wilkonia przygotowany z okazji jubileuszu 60-lecia pracy naukowo-dydaktycznej Profesora*, red. K. Choińska, M. Pachowicz, Tarnów: Akademia Nauk Stosowanych 2018; *Językoznawstwo, stylistyka, kultura*, red. K. Choińska, M. Pachowicz, Tarnów: Biblos 2020.

² Konferencja odbyła się 24 stycznia 2019 roku w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie.

liśmy), głównie z sobą, ale bywało, że i nieśmiało z Profesorem, wiele nas nauczyły: klarowności formułowania własnych wypowiedzi, odwagi w obronie własnego stanowiska, ale też słuchania i przyjmowania racji innych, jednym słowem – samodzielności w pracy naukowej. Powołana przez Niego do życia seria „Język Artystyczny” szybko zdobyła uznanie w całej Polsce. Początkowo publikowali na jej łamach filolodzy z naszego Uniwersytetu, z czasem kolejne tomy stały się miejscem wymiany doświadczeń szerszego grona humanistów. Kierując Katedrą Sławistyki w Neapolu, Profesor nie tylko oddawał się pracy dydaktycznej i naukowej, organizując seminaria, konferencje i imprezy kulturalne, ale w cyklu wykładów otwartych rozpowszechniał wśród elity intelektualnej Włoch wiedzę o literaturze i kulturze polskiej. Rozwijał kontakty międzynarodowe tamtejszej uczelni, szczególnie dbając o zacieśnienie współpracy – co dla nas było szczególnie ważne – między Uniwersytetem Śląskim a Dipartimento di Studi dell’Europa Orientale. W podzięcie za tę działalność został w 2010 roku wyróżniony tytułem Profesora Honorowego Uniwersytetu Śląskiego. Natomiast Tarnów, ostatnie miasto Jego służby nauce i kulturze polskiej, obdarowało Go w 2013 roku statuetką „Anioł ciepła”, wyróżnieniem przyznawanym przez tarnowski magistrat osobom i instytucjom działającym na rzecz osób rozslawiających to piękne miasto.

Jeśli pisałam, że trudno wskazać miejsce szczególnie bliskie sercu Profesora, to dlatego, że wszystkie one, niezależnie od tego, kiedy i jak długo je zamieszkiwał, były obecne w Jego rozmowach, wspomnieniach, uwieczniane w wierszach i malowanych (najczęściej akwarelą) pejzażach. Czy był to dom rodzinny³, ukochane Kraków i Neapol⁴, a pod koniec życia także Tarnów, po którym – jak wspominają Jego współpracownicy⁵ – lubił spacerować, odnajdując w wąskich uliczkach i zaułkach Tarnowa podobieństwa do oglądanych

³ Dom rodzinny wspomina w kilku wierszach tomu poezji *Jest to zarys zaledwie. Wiersze*, Katowice: „Śląsk” 1999.

⁴ Profesor z ramienia Uniwersytetu Śląskiego był koordynatorem programu „Genius Loci” i współredaktorem tomu pod tym tytułem. Zob.: *Genius loci w kulturze europejskiej: Kampania i Neapol. Szkice komparatystyczne*, red. T. Sławek i A. Wilkoń, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2007. We wprowadzeniu redaktorzy cytują słowa D. Wyatta: „«Ziemia» zaczyna się od gleby, pejzażu, terytorium, lecz przechodzi w pismo, historię, literaturę. Umiejscawiamy się nie tylko poprzez samo miejsce, ale także poprzez językowy zapis naszego poczucia miejsca”. D. Wyatt, *The Fall into Eden: Landscape and Imagination in California*, Cambridge: Cambridge University Press 1986, s. 15.

⁵ Zob.: K. Choińska, M. Pachowicz, *Językoznawca, filolog, naukowiec, artysta*, w: *Język nam dano jako dar nieba...*, s. 18.

wcześniej włoskich miasteczek – wszystkie one wypełniały Jego prywatną przestrzeń geograficzną, mentalną i emocjonalną. Ale miejsca to także ludzie: ci najbliżsi – ojcu poświęcił kilka wierszy i prozę wspomnieniową⁶; nauczyciele uniwersyteccy, o których ciepło wspominał w wywiadach, opowieściach i anegdotach⁷; współpracownicy⁸; intelektualisci i artyści⁹.

Wędrówką naznaczona była też droga naukowa Profesora Aleksandra Wilkononia. Jego pierwsze fascynacje onomastyką szybko zwróciły spojrzenie młodego lingwisty na język literatury, który – oglądany z różnych perspektyw i z wykorzystaniem różnych opcji metodologicznych – będzie Jego największą pasją i miłością badawczą. Językowi artystycznemu poświęcił kilka monografii (do wymienionych już prac doktorskiej i habilitacyjnej należy dodać syntezę: *Dzieje języka artystycznego w Polsce: języki i style literatury barokowej*, Kraków 2002; *Dzieje języka artystycznego w Polsce: renesans*, Katowice 2004; *Dzieje języka artystycznego w Polsce: średniowiecze*, Katowice 2004; rozdziały w książkach Jego autorstwa poświęconych zagadnieniom o szerszym, często teoretycznym charakterze: *Typologia odmian współczesnej polszczyzny*, Katowice 1987; *Spójność i struktura tekstu*, Kraków 2002; trudną do szybkiego ogarnięcia liczbę artykułów w czasopismach i pracach zbiorowych, tekstów krytycznych i recenzji publikowanych, zwłaszcza w początkowym okresie aktywności naukowej, w „Życiu Literackim”, „Twórczości”, „Współczesności”¹⁰).

Z jednej strony język literacki był dla Aleksandra Wilkononia „naukowo rozpoznawalny”, stąd tak wielką wagę przykładał do paradygmatów, metod i kategorii badawczych. Swobodnie poruszał się po różnych domenach

⁶ Zob. *Ojciec*, Katowice: [brak wydawnictwa] 2003.

⁷ Gdy mówił o latach studenckich i okresie asystentury, zawsze na pierwszym planie pojawiały się wspomnienia profesora Witolda Taszyckiego, o którym opowiadał z humorem, ale też wielkim szacunkiem. Zob.: „Sylwetki Polonistów” – ankieta Pana Profesora Aleksandra Wilkononia, biuletynpolonistyczny.pl (dostęp: 29.06.2019).

⁸ Pamiętam liczną grupę współpracowników i władz Uniwersytetu w Neapolu, z profesorem Nullo Minissim na czele, którzy wzięli udział w uroczystości zorganizowanej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego dla uczczenia 70. rocznicy urodzin Profesora Wilkononia, i wiele słów uznania, wdzięczności i przyjaźni, jakie padły z ich ust pod adresem Jubilata. Więcej o tym wydarzeniu: B. Witosz, *Jubileusz Profesora Aleksandra Wilkononia*, „Stylistyka” 2006, t. 15, s. 409–416.

⁹ Profesor wspomina o niezatartych śladach, jakie pozostawiły spotkania w Neapolu m.in. z Gustawem Herlingiem-Grudzińskim i córką Benedetto Croce. Zob.: *Studi In onore di Aleksander Wilkon...*, s. 37.

¹⁰ Pełny wykaz publikacji Profesora do 2005 roku znajduje się w książce *Spotkanie...*, s. 7–43. Prace późniejsze w: K. Choińska, M. Pachowicz, *Językoznawca, filolog, naukowiec, artysta...*, s. 17.

współczesnej lingwistyki (od onomastyki, stylistyki, socjolingwistyki po teorię tekstu). Często zapuszczał się w rejony rozważań teoretyczno-metodologicznych. Niewątpliwą zasługą Aleksandra Wilkonia są działania porządkujące obszar teoretycznej refleksji stylistycznej, by przypomnieć: rozróżnienie wyznaczników językowych i stylotwórczych, kategorii gramatycznych i kategorii stylistycznych, typologie odmian współczesnej polszczyzny i gatunków wypowiedzi, a nade wszystko próby stratyfikacji wewnętrznej, jakże bogatej i skomplikowanej stylistycznej przestrzeni literatury. Przypomnieć wypada podział współczesnych stylów poetyckich czy w odniesieniu do przeszłości – stylów literatury baroku, nurtów poezji średniowiecznej, teorię stylizacji; zasługi można by wymieniać dalej... Osadzenie badań stylistycznych w kontekście lingwistyki nie znaczyło również przywiązania do jednego paradygmatu. Pozostając do końca swej twórczości wierny niektórym założeniom strukturalizmu, deklarował otwarcie badań stylistycznych na nowe kierunki, ale – zarówno w wypowiedziach o charakterze teoretycznym, jak i w praktyce interpretacyjnej – zachowywał wobec nowości ostrożność i pewną powściągliwość. Bliski temu, co aktualnie działo się w obszarze badań lingwistycznych, stał na stanowisku, że wcześniejsze metody – szkoły praskiej, formalizmu rosyjskiego, a także tradycja polskiej filologii – zasługują na „twórczą kontynuację”. W pracach ostatnich zdecydowanie bliżej mu do kognitywizmu, a to ze względu na poczesne miejsce, jakie w obrębie tego paradygmatu zajmują kwestie znaczenia i kulturowych uwarunkowań, cechę stylową bowiem, zgodnie z duchem czasu i swoim wewnętrznym przeświadczeniem, traktował szeroko, jako zjawisko przede wszystkim natury semantycznej, złożony znak semiotyczny, mocno osadzony w kulturze i przez nią warunkowany.

Z drugiej strony literatura nie była dla tego wybitnego stylistyka i wytrawnego stylisty jedynie obiektem naukowych eksploracji. W Jego tekstach da się wyczuć pewien rodzaj emanacji, jaką wytwarza szczególnie, estetyczno-emocjonalna więź między podmiotem a przedmiotem dociekań. Naturze Profesora obca była neutralna postawa interpretatora. Ton Jego wypowiedzi nieustannie wibruje – od zachwyty po wzruszenie, podziw i uznanie, do zniecierpliwienia i wcale nieukrywanej złości. Fascynowały go w języku artystycznym napięcia, sprzeczności, otwartość, zmienność, wyrafinowanie, różnorodność, wielopostaciowość, niezwykłość, kreatywność. Stanisław Stabro, pisząc o wierszach Aleksandra Wilkonia, podkreślił, że nawiązywał on do polonistycznej tradycji

łączenia praktyki naukowej i artystycznej¹¹. Tak, bez estetycznej wrażliwości nie byłoby tak pięknych interpretacji języka literatury, bez erudycji i ogromnej wiedzy humanistycznej nie byłoby wielu wierszy Wilkononia-poety, w których przeglądają się Jego naukowe doświadczenie, fascynacja estetyką baroku, dawnym malarstwem europejskim, pejzażem Południa.

W księdze tej przebogatej twórczości, jaką pozostawił Aleksander Wilkoń, każdy odnajdzie teksty poruszające, czy to pokłady wiedzy, myśli, wrażliwości estetycznej, takie, których nie tylko treść, ale też chwila lektury, obcowania z nimi, głęboko zapadną w pamięć.

Trudno nam wyobrazić sobie życie bez Niego – naukowe, akademickie i środowiskowe. Dla nas pozostanie naszym Profesorem, Przewodnikiem, Przyjacielem, dumnym z naszych naukowych i zawodowych osiągnięć, zawsze chętnym do spotkania i ofiarnym we wszelkiej pomocy, człowiekiem pełnym elegancji, osobistego uroku, czułym na piękno świata i ludzi.

¹¹ S. Stabro, „*Gdzie jest nasz dom*” – o wierszach Aleksandra Wilkononia, w: *Spotkanie...*, s. 47.

Book reviews

